

OBRAZ CESARZA JULIANA APOSTATY  
W PANEGIRYKU KLAUDIUSZA MAMERTINUSA

ANNA PAJĄKOWSKA-BOUALLEGUI

**ABSTRACT:** (The Image of Emperor Julian the Apostate in the Panegyric of Claudius Mamertinus): Julian the Apostate, the Roman ruler from 361 to 363, was an extraordinary figure in the history of the Roman Empire. His close associate, Claudius Mamertinus, was granted the honor of a consulship by the emperor in 362. To thank him for that great distinction, Claudius wrote a panegyric – *Gratiarum actio Mamertini de consulatu suo Iuliano Imperatori* (A speech of thanks to the Emperor Julian given by Claudius Mamertinus on the occasion of his elevation to the Consulate) – in honor of the ruler. The speech by Claudius Mamertinus is a very important source of information about the history of Julian the Apostate. It shows the nobility of his character, his full dedication to the public good, and that one life that can be a model for many. This speech of thanks is also a kind of a political manifesto. It displays Julian's political program in relation to the capital, the provinces, the Senate, and the Consuls. Claudius Mamertinus' panegyric has special features that deserve careful study because of their literary and historical value.

**KEYWORDS:** Julian the Apostate, Claudius Mamertinus, *A speech of thanks to the Emperor Julian given by Claudius Mamertinus on the occasion of his elevation to the Consulate*

**SŁOWA KLUCZOWE:** Julian Apostata, Klaudiusz Mamertinus, *Podziękowanie dla cesarza Juliana za konsulat*

Klaudiusz Mamertinus (*Claudius Mamertinus*) był wysokim rangą rzymskim urzędnikiem i jednym ze współpracowników cesarza Juliana Apostaty<sup>1</sup>. Pragnąc podziękować władcy za okazane względy, przede wszystkim za stanowisko konsula, napisał na jego cześć panegiryk – *Podziękowanie dla cesarza Juliana za konsulat* (*Gratiarum actio Mamertini de consulatu suo Iuliano Imperatori*)<sup>2</sup>.

Julian Apostata był jednym z najbardziej interesujących władców w dziejach Cesarstwa Rzymskiego. Chociaż panował bardzo krótko – niespełna dwa lata (361–363), zawsze budził i nadal budzi zainteresowanie wielu badaczy<sup>3</sup>. Był bowiem sprawiedliwym cesarzem, dobrym dowódcą, a także utalentowanym pisarzem. Był również jednym z najlepiej wykształconych władców rzymskich, dobrze obeznanym z literaturą grecką i łacińską, filozofią i historią<sup>4</sup>. Pozostawił po sobie wiele pism urzędowych<sup>5</sup> oraz liczne utwory literackie: osiem mów, dwa pisma satyryczne – *Misopogon*, czyli *Nieprzyjaciel brody* i *Cesarze*, traktat pole-

---

<sup>1</sup> O Klaudiuszu Mamertinusie zob. Ruiz 2008, 231–252; Maranesi 2011, 43–55; Blockley 2021, 349–359.

<sup>2</sup> Klaudiusz Mamertinus w tłum. Pająkowska-Bouallegui 2022; tłum. Gallietier 1955; tłum. Barabino 1965; tłum. Morgan 1989.

<sup>3</sup> Ricciotti 1962; Bowersock 1978; Browning 1978; Athanassiadi 1992; Athanassiadi 1994; Marcone 2018.

<sup>4</sup> Wychowanie i wykształcenie Juliana Apostaty obszernie przedstawiam w Pająkowska-Bouallegui 2020, 69–84.

<sup>5</sup> *Cod. Theod.* tłum. Pharr 1952.

miczny *Przeciw Galilejczykom*, a także zbiór osiemdziesięciu siedmiu listów<sup>6</sup>. Wśród jego bogatej twórczości można znaleźć również sześć epigramów<sup>7</sup>.

Julian Apostata był wielkim miłośnikiem i obrońcą kultury antycznej, wrogiem chrześcijan i chrześcijaństwa<sup>8</sup>. Zdobył wielu zwolenników dzięki swym umiejętnościom administracyjnym, wielu reformom gospodarczym, społecznym i sądowym, ale wywoływał również, szczególnie z powodu swojej polityki antychrześcijańskiej, niechęć, a nawet wrogość. Ten dwojaki stosunek do Juliana i jego czynów można dostrzec także w tekstach źródłowych<sup>9</sup>. Pochlebne relacje o nim pozostawili autorzy pogańscy, przede wszystkim Ammianus Marcellinus, Libanios, Zosimos i Eunapios z Sardes. Najbardziej wiarygodną i obszerną relację o Julianie Apostacie dostarczają *Dzieje rzymskie* Ammiana Marcellina, naocznego świadka, a zarazem utalentowanego i rzetelnego historyka. Współcześni Julianowi i późniejsi pisarze chrześcijańscy, np. Grzegorz z Nazjanzu, Sokrates Scholastyk, Hermiasz Sozomen, czy Augustyn z Hippony przedstawiali władcę w zdecydowanie ciemnych barwach.

O Klaudiuszu Mamertinusie – autorze *Podziękowania*, wiemy niewiele<sup>10</sup>. Nieco informacji o nim dostarczają współcześni autorzy: historyk Ammianus Marcellinus, retor Libanios oraz on sam w swoim panegiryku. Mamertinus piastował stanowiska: komesa świętych rozdawnictw, prefekta pretorium i konsula<sup>11</sup>. Tak wspomina on swoją urzędniczą karierę:

Najpierw powierzono mi opiekę nad wszystkimi skarbcami i rozdawnictwo darów. Drugie miejsce w plonach moich zaszczytów zajmuje prefektura pretorium. Trzecim z moich plonów, dodanym do nich, jest konsulat, który sam jeden mógłby zaspokoić pragnienie sławy każdego człowieka (22, 2, s. 43)<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> *The Works of the Emperor Julian* 1962–1969; przekłady polskie: Julian. *Ep.* tłum. Klinger 1962; *Cesarz Julian Apostata i jego satyra Symposium* tłum. Ćwikliński 1936; Julian. *List do rady i ludu ateńskiego.* tłum. Pająkowska 2006; Julian. *Mis.* tłum. 2009; Julian. *List do filozofa Temistiosa.* tłum. Pająkowska 2011; Julian. *Przeciw Galilejczykom.* tłum. Pająkowska 2012; Julian. *Cesarze.* tłum. Pająkowska 2013; Julian. *Or. III.* tłum. Pająkowska-Bouallegui 2019.

<sup>7</sup> Pająkowska-Bouallegui 2019, 207–217.

<sup>8</sup> O przyczynach niechęci Juliana Apostaty do chrześcijaństwa zob. Pająkowska 2012, 140–161.

<sup>9</sup> Amm. Marc. tłum. Lewandowski 2001; Gregory of Nazjanzus. *Or.* tłum. Kazikowski 1967; Lib. *Or.* tłum. Małunowiczówna 1953; Zos. tłum. Cichočka 1993; Socrates. *Hist. eccl.* tłum. Kazikowski 1986; Sozom. *Hist. eccl.* tłum. Kazikowski 1989; Eunap. *Zapiski historyczne.* tłum. Pająkowska-Bouallegui 2013; Augustine. *Przeciw Julianowi.* tłum. Eborowicz 1977.

<sup>10</sup> Barabino 1965, 18; Klaudiusz Mamertinus tłum. Pająkowska-Bouallegui 2022, 8–9; Przydomek *Mamertinus* (*Podziękowanie*, 17,4) pochodzi od *Mars, Mamers, Mamertinus*, przypuszczalnie *Mamertini* (Mamertinowie) byli rodziną o wojskowej tradycji i, być może, mogli pochwalić się przodkami, którzy przybyli do Galii w czasach pierwszej romanizacji Mamertinus miał zatem albo galijskie pochodzenie, albo dużo czasu spędził w tej części Cesarstwa Rzymskiego. Wskazuje na to jego wielka troska o los tej prowincji, obecna w całym panegiryku.

<sup>11</sup> Klaudiusz Mamertinus urodził się, jak można przypuszczać, na początku IV wieku, czyli w roku 362, roku otrzymania konsulatu, miał około sześćdziesięciu lat. Potwierdzają to słowa samego Mamertinusa: „od najmłodszych lat, od wieku chłopięcego aż do starości, płonąłem pragnieniem konsultatu” (17,2).

<sup>12</sup> Wszystkie cytaty *Podziękowania dla cesarza Juliana za konsulat* Klaudiusza Mamertinusa zamieszczam w moim przekładzie Klaudiusz Mamertinus (Pająkowska-Bouallegui 2022). Otrzymanie stanowiska potwierdza

*Podziękowanie dla cesarza Juliana za konsul*, wygłoszone przez Klaudiusza Mamertinusa w obecności władcy 1 stycznia 362 roku w Konstantynopolu, jest bardzo interesującym panegirycznym, zarówno pod względem historycznym, jak i literackim<sup>13</sup>. Warto podkreślić, że przetłumaczona przeze mnie na język polski i opublikowana w serii *Fontes Historiae Antiquae* Uniwersytetu Poznańskiego mowa Mamertinusa zachowała się w zbiorze *XII Panegyrici Latini*, swoistej antologii mów pochwalnych skierowanych do władców<sup>14</sup>. Zbiór zawiera dwanaście panegirycznych oracji napisanych po łacinie, autorów w większości anonimowych i związanych, podobnie jak Mamertinus, z Galią. Mowa Mamertinusa jest z jednej strony osobistym podziękowaniem, a z drugiej przemyślaną i starannie napisaną pracą o podwójnym celu politycznym – po pierwsze, wychwalając osiągnięcia Juliana jako cezara i zestawiając jego zalety z wadami poprzedników, pragnie zmazać z niego piętno uzurpacji i zasugerować, że jest on prawowitym władcą, po drugie, pragnie przedstawić zarys programu Juliana na przyszłość<sup>15</sup>.

Mamertinus podkreśla, że obserwował z wielkim zainteresowaniem czyny Juliana w Galii, znał intrygi cesarza Konstancjusza oraz zazdrość władcy wywołaną sukcesami młodego cezara. Mówi, że osobiście uczestniczył w wyprawie Juliana przeciwko Konstancjuszowi II:

Zobaczyliśmy – my, szczęśliwi towarzysze tej wyprawy – osłupiałych mieszkańców miast, którzy wątpili, czy wierzyć w to, co widzieli (6, 3, s. 25)<sup>16</sup>.

Można zatem uznać Mamertinusa za naocznego świadka czynów Juliana Apostaty. Jaki zatem obraz tego władcy kreśli konsul w swoim panegiryku? Mamertinus rozpoczyna pochwałę Juliana Apostaty od wspomnienia w tonie panegirycznym narodzin Juliana będącego „niczym gwiazda zbawienna dla rodzaju ludzkiego” (2,3, s. 21). Następnie mówi o czynach wojennych i pokojowych Juliana oraz jego zaletach: Julian ocalił Galię przed barbarzyńcami (3), uwolnił ją od okrucieństwa zarządzających (4), jego sukcesy wywołały zazdrość Konstancjusza (5),

---

także Ammianus Marcellinus w swoich *Dziejach*: „Julian ... dał Mamertynowi urząd cesarskich wydatków” (XXI 8,1), podobnie jak następne – prefekta pretorium (XXI 12,20; XXI12,25). Historyk wspomina również dzień mianowania Mamertinusa konsulem, dodając, że nowo mianowany konsul uczcił go dodatkowo urządzeniem igrzysk (XII7,1-2); Za panowania kolejnych władców, Walentyniana i Walensa, Klaudiusz Mamertinus był prefektem Italii, Afryki i Ilirii (XXVI 5,5), ale oskarżony o defraudację funduszy państwowych został usunięty ze stanowiska w roku 365.

<sup>13</sup> O budowie *Podziękowania* zob. Klaudiusz Mamertinus, tłum. Pająkowska-Bouallegui, 9–11.

<sup>14</sup> O zbiorze zob. szerzej Mynors, *Preface to the OCT Edition of the XII Panegyrici Latini, Latin Panegyric. Oxford Readings in Classical Studies*, 49–74; *In praise of later Roman Emperors, The Panegyrici Latini*, 1–37.

<sup>15</sup> Maranesi 2011, 43–55.

<sup>16</sup> Por. Amm. Marc., XXI 8,1.

Julian podążył do Ilirii, aby podporządkować sobie barbarzyńców (6), zbliżył się do Dunaju (7), uwolnił od nadmiernych podatków i zniszczeń ludy Ilirii, Macedonii i Peloponezu (9).

Należy wyraźnie podkreślić, że konsul o czynach wojennych Juliana mówi niewiele<sup>17</sup>. Ogranicza się jedynie do krótkiej relacji z wyprawy wzdłuż Dunaju i na Bałkany przeciwko cesarzowi Konstancjuszowi. To zaskakujące biorąc pod uwagę, że sukcesy Juliana w Galii są jego głównymi osiągnięciami militarnymi. Inni autorzy Ammianus Marcellinus, Libanios i sam Julian poświęcają im wiele uwagi, podczas gdy Mamertinus uważając je za powszechnie znane mówi krótko:

Czy powinienem teraz wspominać zdobycie, dzięki twej odwadze, galijskich prowincji, ujarzmienie całego barbarzyńskiego świata, jak gdyby te rzeczy były czymś nowym i wcześniej niesłyszalnym? Te czyny w tej części Cesarstwa Rzymskiego zostały rozślawione pochwałą powszechnego uznania jako najchwalebniejsze do tego stopnia, że zasłużyły na zazdrość cesarza, twego kuzyna (3,1, s. 21)<sup>18</sup>.

A następnie, zaledwie w jednym zdaniu, wspomina pięcioletnie walki Juliana z Germanami, zakończone wielkim zwycięstwem pod Strasburgiem:

W takim stanie nasz cesarz zastał Galię, jednak w pozbyciu się zewnętrznego wroga nie napotkał najmniejszej trudności ani najmniejszego niebezpieczeństwa: w jednym starciu została zniszczona cała Germania, w jednej bitwie zakończona wojna (4,3, s. 21,23).

Dlaczego Klaudiusz Mamertinus tylko mimochodem wspomina zwycięskie kampanie Juliana? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Może rzeczywiście uważa je za powszechnie znane, a może wynika to z ostrożności Mamertinusa, który obawia się, że wschodnie legiony Cesarstwa będą zazdrosne o te zachodnie, które odniosły tak wspaniałe sukcesy w Galii. Nadmierna ich pochwała zatem mogła być źle przyjęta w Konstantynopolu.

Mamertinus przemilcza również wszystko to, co może pokazać cesarza Juliana Apostatę jako uzurpatora. Stara się, by zapomniano o uzurpacji w Paryżu<sup>19</sup> i konfrontacji z Konstancjuszem, rozpoczętej przez Juliana.

---

<sup>17</sup> Blockley 1972, 358.

<sup>18</sup> Amm. Marc., XVI 2,4; XVII 1-2; XVII 8-10; Lib., *Or. XVIII* 42-83; Julian., *List do rady i ludu ateńskiego*, 277D-281C; Klaudiusz Mamertinus, 11-12.

<sup>19</sup> Klaudiusz Mamertinus 6,1-2; Amm. Marc., XX 4,2; 8,5-10; Lib., *Or. XVIII* 95; Julian., *List do rady i ludu ateńskiego*, 283A-B; Zos., III 9; Ammianus Marcellinus, Libanios i sam Julian, wyjaśniając motywy uzurpacji, podkreślają, że Julian został zmuszony do niej przez swoich żołnierzy, wbrew własnej woli – co z pewnością było oficjalną wersją. Motywy żołnierzy były różne. Wskazuje się na gniew oddziałów, kiedy Konstancjusz, zazdrosny o Juliana, chce skierować wojska galijskie na Wschód (co miało złamać obietnicę Juliana złożoną oddziałom, że nie opuszczą Galii, pozostawiając ją bezbroną). Żołnierze pragną również, aby ich odnoszący sukcesy przywódca był kimś więcej niż tylko zwykłym cesarzem, a ponadto zostanie przez Juliana cesarzem jest spełnieniem woli bożej. Mowa Mamertinusa pomija wersję o zmuszeniu Juliana do uzurpacji i sugeruje, że on sam podjął decyzję o buncie, co prawdopodobnie jest bliższe prawdy. Czas, jaki upłynął między uzurpacją Juliana a jego atakiem na terytorium Konstancjusza, to okres, w którym najprawdopodobniej toczyły się negocjacje. Mamertinus uważa, że Julian musiał tak postąpić, zmuszony do tego z powodu działań barbarzyńców, podburza-

Zdecydowanie więcej uwagi poświęca wyprawie Juliana wzdłuż Dunaju i przez Bałkany uważając ją za triumfalny pochód młodego władcy<sup>20</sup>. Miasta, które odwiedza, otrzymują wolność i nadzieję, ożywają dzięki cesarskim pieniądzom i przywilejom (7,3; 8,3-4). Konsul podkreśla, że widoczny napływ bogactw do miast jest spowodowany osobistymi łaskami Juliana. Mamertinus nic nie mówi o prawdziwym celu tej wyprawy. Nie podaje, że jest nim rozpoczęcie wojny domowej z Konstancjuszem i zdobycie najwyższej władzy w państwie. Mówi natomiast w sposób niejasny o załatwianiu bieżących spraw (*expeditonem praesentium negotiorum* 7,1), reorganizacji prowincji (7,1) lub wyprawie przeciwko barbarzyńcom (7,1-2). Usprawiedliwia marsz Juliana obroną prowincji bałkańskich zagrożonych przez barbarzyńców, a nawet mówi o przyznaniu pokonanym barbarzyńcom pokoju (*barbaris data venia et munus pacis indultum* 7,3). Natomiast wspomniane tu darowizny i przywileje Juliana wynikały, być może, z chęci pozyskania nowych sojuszników w rozpoczynającej się wojnie domowej.

Mamertinus zwraca uwagę także na szybkość, z jaką Julian realizuje swoje plany (6,2, 7,3):

Kto będzie rozważał ów pośpiech, stwierdzi, że cesarz nie uczynił nic oprócz marszu, kto natomiast weźmie pod uwagę wielką liczbę czynów, nie uwierzy, że on się śpieszył (7,3, s. 25,27)

oraz umiejętność wykonywania wielu działań w tym samym czasie:

Zwykły pośpiech mógł zatem wystarczyć do załatwienia obecnych spraw, ale naszemu władcy nie wystarczy zadbać o sprawy państwowe na jeden tylko sposób. Duch, który nigdy nie męczy się, podejmuje się jednocześnie wielu działań (7,1, s. 25).

Podobnie jak niewiele uwagi poświęca Mamertinus czynom wojennym Juliana, tak również niewiele sprawom religijnym. Nic nie wspomina o religii Juliana Apostaty. W *Podziękowaniu* jest tylko nieco niejasne porównanie Juliana do najwyższego bóstwa dawnych poetów, który poruszając głową wstrząsa całym światem:

Poeci mówią, że najwyższe bóstwo, które trzyma cały świat w swojej mocy i którego odwieczna władza rządzi boskimi i ludzkimi sprawami, kiedy spogląda na ziemię, może wyrazem twarzy zmienić warunki pogodowe, skinieniem swej głowy wprawić świat w drżenie, swoim uśmiechem odpędzić wichry, rozgonić chmury, rozlać po całym świecie blask spokojnego nieba (28,5, s. 49).

---

nych przez cesarza Konstancjusza II; por. Blockley 1972, 440–441; Klaudiusz Mamertinus, 6-17. Julian jest zatem, według Mamertinusa, wybawcą Cesarstwa Rzymskiego od skorumpowanych rządów cesarza Konstancjusza II.

<sup>20</sup> Por. Amm. Marc., XXI 9,2; Lib., *Or.* XII 63-64; Gregory of Nazianzus, *Or.* IV 47; Zos., III 10,3.

Odwołanie się do bliżej nieokreślonego bóstwa pojawia się również w następujących słowach Mamertinusa:

Za jakim rozumowaniem podąża – wie on sam oraz to bóstwo (jakkolwiek by je nazwać), które z radością kształtuje jego plany (15,2, s. 33).

Rezygnacja z przedstawienia spraw religijnych, podobnie jak walk Juliana w Galii jest, być może, również podyktowana ostrożnością. Nie wiadomo bowiem, jak zbyt wyraźne odwołania do dawnych pogańskich bogów zostałyby przyjęte w chrześcijańskim, w znacznym stopniu, Konstantynopolu. Julian mógł później ujawnić tożsamość swego boga, tymczasem mówienie o boskim przewodnictwie było bezpiecznym i tradycyjnym stwierdzeniem. Chrześcijanie w tym czasie nie czuli się zagrożeni, ponieważ Julian jeszcze nie wystąpił przeciwko nim otwarcie, trzymał się deklarowanej przez siebie polityki tolerancji religijnej.

Mamertinus wiele uwagi poświęca natomiast stylowi życia młodego władcy. Podkreśla jego skromny tryb życia wynikający z jego umiarkowania i oszczędności. Julian odrzuca zbytek i oddawanie się przyjemnościom, tak charakterystyczne dla jego cesarskich poprzedników<sup>21</sup>. Pałace pełne wschodniego przepychu i okazałości posiadali stryj Juliana – cesarz Konstantyn Wielki i jego synowie. Dwór Juliana natomiast jest inny, tak jak inny jest Julian:

Wszystkie te rzeczy odrzucił duch – pogromca wszelkiej przyjemności. Nie potrzebuje bowiem malowanych płytek marmuru i sufitowych kasetonów ze szczerego złota ten, który przez większą część roku śpi na gołej ziemi, niebem tylko przykryty; nie potrzebuje gromady sług dogadzających we wszystkich przyjemnościach, ten, któremu w tak niewielu rzeczach się usługuje; nie ma czasu na wystawne uczyty ten, kto zwykle zjada posiłek na stojąco i tylko tyle, ile jest konieczne dla utrzymania życia, zadowalając się podanym przez kogo bądź żołnierskim jadłem i byle jakim napojem (11,4, s. 29,31)<sup>22</sup>.

Julian zatem w trosce o finanse państwa zrezygnował z wielkiej liczby służących, z wystawnych i kosztownych uroczystości, z powszechnego użycia marmuru i złota w dekoracjach pałaców. Ponoszone przez niego trudy oraz narzucone sobie surowość i oszczędność mogły przerazić – sądzi konsul – nawet takich uzurpatorów jak Nepocjan czy Sylwanus (13, 3). Ciekawym zabiegiem Mamertinusa jest przywołanie tu postaci tych dwóch uzurpatorów. Mamertinus doskonale zdaje sobie sprawę z prawdziwości zarzutu dotyczącego dokonanej przez Juliana uzurpacji i zainicjowaniu przez niego marszu przeciwko cesarzowi Konstancjuszowi. Próbuje odeprzeć zarzuty dokonując porównania stylu życia Juliana i tych dwóch uzurpatorów. Nepocjan i Sylwanus prowadzili rozwiązłe i próżniacze życie charakterystyczne dla

<sup>21</sup> Por. Lib., *Or. XVIII* 130-145.

<sup>22</sup> Por. Amm. Marc., XV 8,10; XVI 5,1-5; XXI 9,2; XXIV 4,27; XXV 2,2; Lib., *Or. XVIII* 174-181; 276; Julian. *Mis.*, 340B-342; 345C-D; 354B-C; Julian. *List do filozofa Temistiosa*, 254B-D; Pająkowska-Bouallegui 2019, 91–102.

uzurpatorów – tyranów. Juliana natomiast z powodu jego zalet i zasług nie należy uważać za uzurpatora, ale za prawowitego władcę, który ocala Cesarstwo Rzymskie. Fragment o uzurpatorach, będący znanym w literaturze antycznej toposem, jest czymś nowym w pochwalę odnoszącego sukcesy uzurpatora Juliana. Mamertinus mówi:

Wyobraźmy sobie, że jakiś bóg przywrócił ich na chwilę do życia i skierował do nich te słowa: 'Hej wy, (dajmy na to) Nepocjanie<sup>23</sup> i Sylwanusie<sup>24</sup>, dążyliście do władzy za pomocą wrogich mieczy i natychmiastowej śmierci. Ale teraz dana jest wam dobrowolnie możliwość rządzenia pod warunkiem, że będziecie rządzić w takim samym duchu jak Julian, będziecie czuwać dzień i noc dla spokoju wszystkich i, chociaż będą was nazywać 'panami', będziecie służyć wolności obywateli, będziecie iść na bitwę częściej niż na biesiadę, nic nikomu nie będziecie zabierać, lecz z własnej woli będziecie dla wszystkich szczodrzy, nikomu nie będziecie sprzyjać i wobec nikogo nie będziecie się srożyć, nigdzie na świecie reputacja jakiegokolwiek dziewczyny nie zostanie wystawiona na szwank, wasze łoża będzie czystsze od posłań Westalek, pozbawione nawet dozwolonych i zgodnych z prawem przyjemności, latem będziecie znosić alamański kurz, zimą z gołą głową mróz Tracji'. Już samych tych słów, tak dla nich przykrych, ich delikatne uszy z pewnością nie będą w stanie ścierpieć. Przerażeni tak wielkimi zadaniami, nienawidząc nie tylko władzy, ale wręcz samego życia, pośpiesznie wrócą do jakiegoś jeszcze bardziej podziemnego miejsca w podziemiu. Zrozumią bowiem, że prawdziwe panowanie jest pełne niepokoju z powodu trudu, troski i czujności, podczas gdy oni, widząc jedynie miłe i przyjemne oblicze władzy, nie dostrzegali jej znojów i udręk (13,3, s. 31,33).

Mamertinus podkreśla w tym fragmencie także wstrzeźliwość seksualną Juliana. W tym okresie, czyli w 362 roku, Julian był już wdowcem. Ze względów politycznych poślubił Helenę, siostrę Konstancjusza II, swoją kuzynkę. Małżeństwo trwało krótko, od 355 roku do jej śmierci w 361 roku. Helena zmarła podczas przygotowań Juliana do konfrontacji militarnej z jej bratem Konstancjuszem, przed ostatecznym rozwiązaniem konfliktu. Po śmierci żony Julian nie związał się z żadną inną kobietą, co potwierdzają autorzy antyczni, np. Ammianus Marcellinus, Libanios i Sokrates Scholastyk<sup>25</sup>. Konsul zwraca także uwagę na szlachetność Juliana w stosunku do poddanych mówiąc:

Nasz cesarz nie mając dla siebie żadnego pobłażania, nie pozwala innym na żadną udrękę i trud, swoją pracą zapewnia wszystkim spokój, jest hojnym rozdawcą bogactw i chciwym zbieraczem trosk, raczej woląc sam wykonywać najbardziej męczące zajęcia niż nakazywać je innym (12,3, s. 31).

Według Mamertinusa Julian wspiera miasta i mieszkańców nie tylko dzięki swej hojności, ale także mianując dobrych urzędników<sup>26</sup>. W przeciwieństwie bowiem do Konstancjusza odrzuca służalczość i majątek jako rekomendację do urzędu, żądając zamiast tego uczciwości

<sup>23</sup> Nepocjan (*Iulius Nepotianus*) – Nepocjan Młodszy był synem Nepocjana Starszego i Eutropii, przyrodniej siostry Konstantyna. W roku 350 obwołał się cesarzem i po 28 dniach został zabity; zob. Pająkowska-Bouallegui 2016, 60, 69.

<sup>24</sup> Sylwanus (*Claudius Silvanus*) – dowódca piechoty w Galii, uzurpator w roku 355.

<sup>25</sup> Por. Amm. Marc., XXV 4, 2 ; Lib., *Or. XVIII* 179 ; Socrates. *Hist. eccl.* 3,1.

<sup>26</sup> Por. Lib. *Or. XVIII* 194.

i ciężkiej pracy. Wcześniej większość piastujących urzędy osiągała je dzięki pochlebstwu lub przekupstwu. Julian, uważa Mamertinus, ocenia urzędnika na podstawie jego służby i posiadania szczególnych zalet:

Kimkolwiek jesteś – mówię – jeśli chcesz otrzymać urząd, lekceważ złoto i srebro, nie zbliżaj się do drzwi domów ludzi możnych, nie padaj nikomu do stóp i nikogo nie obejmuj za kolana. Weź do swojego orszaku tylko te, które można pozyskać za darmo i w bardzo łatwy sposób – sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie, rozwagę, a nasz wielki cesarz sam się do ciebie uda i zażąda, abys zajął się sprawami państwowymi (21,4, s. 41).

A zatem urzędnik Juliana powinien posiadać zalety takie, jak sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie, rozwaga (*iustitia, fortitudo, temperantia, prudentia* 21,4, s. 40) – są to cechy idealnego urzędnika. I jak twierdzi Mamertinus, Julian bardzo mądrze wybiera swoich współpracowników spośród osób rzeczywiście inteligentnych i uczciwych (19-21). Sam Julian posiada również zalety uważane przez panegirystów za niezbędne cechy idealnego władcy: sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo, przezorność (*aequitas, temperantia, fortitudo, providentia* 5,4, s. 22) – cnoty kardynalne<sup>27</sup>. Te same zalety zatem powinien posiadać idealny urzędnik i idealny władca. Mamertinus nazywa Juliana gwarantem prawa (*ultor iuris* 4,4), a jego dobre rządy – sprawiedliwym sprawowaniem władzy cesarskiej (*iustus principatus* 13,3), podkreślając w ten sposób ideę sprawiedliwości jako głównej cechy i rezultatu działań młodego władcy. Umiarkowanie (*temperantia*) pojawia się wśród cnót Juliana w znaczeniu powściągliwości, czy wstrzeźliwości. Należy jednocześnie podkreślić, że wszystkie główne zalety Juliana, jak również inne cnoty przypisywane mu przez Mamertinusa: łaskawość, uczciwość, troska przy wyborze urzędników oraz publiczna i prywatna wolność, pojawiają się regularnie nie tylko w panegirykach IV w. n.e., ale także we wcześniejszych tego typu utworach.

Mamertinus sięga także do porównania Juliana do istoty, która zstąpiła z nieba, odwołując do znanego w literaturze antycznej greckiego toposu – porównania do Palladium, posągu Ateny Pallas<sup>28</sup>. Julian z wielkim poruszeniem jest przyjmowany przez osoby obu płci i w każdym wieku:

Nie inaczej – jak sądzę – byli przerażeni ludzie, którzy pierwsi zobaczyli Palladium spadające z nieba. Dziewczęta i chłopcy, mężczyźni i kobiety, sędziwe, drżące matrony i chwiejący się starcy oniemiaли z wielkiej trwogi obserwowali, jak cesarz, obciążony ciężkim sprzętem bojowym, długą drogę pokonywał biegiem; jak jego oddech, gdy tak się śpieszył, stawał się szybszy, choć

<sup>27</sup> Por. cnoty cesarskie w *basilikos logos* Men. Rhet. 373, tłum. Russell 1981, 84.

<sup>28</sup> Por. Cic., *De imperio Cn. Pompeii*, tłum. Mrukówna 1960, 41.



zmęczenia widać nie było; jak strumienie potu spływały po mocnym karku; jak pośród kurzu, który pokrywał jego brodę i włosy, skrzyły się oczy, błyszcząc niczym gwiazdy (6,4, s. 25)<sup>29</sup>.

Mamertinus z podobną przesadą panegirysty, jak przy opisie Juliana wchodzącego w głąb Ilirii, daje jeszcze dwa opisy reakcji współobywateli i barbarzyńców na widok władcy:

Na święte bóstwo! Cóż to była za wspaniała podróż!<sup>30</sup> Prawy brzeg słynnej rzeki zakrywał nieprzerwany szereg mieszkańców obu płci, każdego stanu, mężczyzn uzbrojonych i bez broni, na lewym zaś można było zobaczyć barbarzyńców klęczących na kolanach i wznoszących pełne skargi modlitwy! (7,2, s. 25).

I kolejny opis, w którym Mamertinus daje także do zrozumienia, że bezpieczeństwo wewnętrzne było dla Juliana sprawą najważniejszą:

Z jaką emfazą opisałaś flotę lejącą na wiosłach i wiatrach po toni wielkiej rzeki, a także naszego znakomitego władcę, który stojąc na wysokiej rufie nie tyle rozrzuca ziarna po jakichś tam polach, co rzymskim miastom rozdziela dobrą nadzieję, wolność, bogactwa, a zarazem na barbarzyńską ziemię wysiewa wojenną trwogę, niepokój, ucieczkę i lęk?<sup>31</sup> (8,4, s. 27).

Konsul wielokrotnie wspomina oszczędność i surowość władcy wobec siebie oraz jego szlachetność i łagodność w stosunku do poddanych. Julian podejmuje się najtrudniejszych zadań pragnąc, aby mieszkańcy cieszyli się spokojnym życiem:

Ale wśród tych wszystkich zalet nie mogę się dość nadziwić temu, że człowiek tak dla siebie surowy i oszczędny jest tak szczodry i pobłażliwy dla swoich współobywateli, biorąc na siebie najtrudniejsze zadania, abyśmy mogli cieszyć się spokojnym życiem – chociaż widzimy, że zazwyczaj jest tak, iż ci, którzy prowadzą życie dalekie od przyjemności, są przykrzy i zgryźliwi; będąc dla samych siebie niezbyt mili, lecz jeszcze posępniejsi dla innych, wnoszą smutek i niepokój nawet do prywatnych domów (12,1, s. 31).

Wszystkie te zalety charakteryzujące idealnego władcę sprawiają, że Julian wyraźnie odróżnia się od swoich cesarskich poprzedników albo mało łaskawych, albo mało aktywnych. Także te cnoty wymienione przez Mamertinusa tworzą toposy dobrze znane w antycznej retoryce. Julian troszczy się, aby obywatele mieszkali w wygodnych domach, wiedli szczęśliwe i dostatnie życie. Mamertinus mówi:

Natomiast nasz najdostojniejszy cesarz dokłada wszelkich starań, abyśmy mieszkali w odpowiednich domach, abyśmy mieli pod dostatkiem dóbr, abyśmy prowadzili życie, wprawdzie skromne, ale i radosne ... (12,2, s. 31).

Julian, idealny władca, angażuje się zatem osobiście w zapewnienie spokoju swoim poddanym. Jego troskę o los współobywateli potwierdzają także inni autorzy antyczni, np. Ammia-

<sup>29</sup> Amm. Marc., XXV 4,22, 527: *piękne oczy iskrzyły się blaskiem, który świadczył o bystrości ducha...*; Gregory of Nazianzus, *Or.* V 23,16-17; O zdumieniu ludu na widok Juliana zob. Zos., III,10,3

<sup>30</sup> Por. Amm. Marc. XXI 9, 2; Lib., *Or.* XVIII 111-112.

<sup>31</sup> Por. Amm. Marc., XXII 2,3.

## OBRAZ CESARZA JULIANA APOSTATY

nus Marcellinus i Libanios<sup>32</sup>. Władca jest hojny nie tylko dla miast i mieszkańców Cesarstwa Rzymskiego, ale także dla swoich przyjaciół. Ale ta szczodrość, którą chwali Mamertinus (12,2-3) i inne źródła, sprawiła, że stał się ofiarą chciwości ludzi pozbawionych skrupułów, jak twierdzą Grzegorz z Nazjanzu i Libanios<sup>33</sup>.

Mamertinus, przedstawiając program rządów cesarza Juliana Apostaty (13,1-3), dowodzi jego szlachetności i czystości życia, pełnego poświęcenia dla dobra publicznego. Poprzedni władcy, podkreśla konsul, nie tylko błędnie rozdzielali urzędy, ale również pogardzali nauką i sztuką. Julian natomiast ożywia zapomniane już badania nad literaturą, filozofią i astrologią:

Tak, to ty, ty – powtarzam – największy cesarzu, sprowadziłeś znów do państwa cnoty skazane na wygnanie i odrzucone, ty ożywiłeś zapomniane już badanie literatury, ty uwolniłeś filozofię tak niedawno podejrzaną<sup>34</sup>, nie tylko pozbawioną zaszczytów, ale oskarżoną i pozwaną do sądu, nie tylko uwolniłeś od skazania, ale ubraną w purpurę i ozdobioną złotem i drogimi kamieniami, umieściłeś na cesarskim tronie. Już teraz możemy patrzeć w niebo i spokojnym spojrzeniem przyglądać się gwiazdom, podczas gdy tak niedawno pochyleni niczym zwierzęta czworonożne, przestraszeni wbijaliśmy wzrok w ziemię. Któż bowiem odważyłby się obserwować wschodzenie, któż zachodzenie gwiazdy? Nawet rolnicy, których prace powinny być kierowane ruchem niebieskich konstelacji, nie przepowiadali w ten sposób zjawisk pogodowych. Nawet sami żeglarze, którzy żeglując nocą płyną według gwiazd, powstrzymywali się od ich nazywania. Krótko mówiąc i na lądzie i na morzu nie żyło się w zgodzie z wiedzą astronomiczną, ale przypadkowo i na oślep (23,4-6).

Julian Apostata, Ammianus Marcellinus i inni poganie z IV wieku kładli wielki nacisk na znaczenie wykształcenia i jego wielką rolę we wpajaniu cnót<sup>35</sup>. Być może uwagę Mamertinusa o przywróceniu filozofii jej właściwego miejsca w Cesarstwie Rzymskim należy uważać nie tylko za element pochwały Juliana, ale również za zapowiedź *restitutio Romanae religionis*. W zasadzie Mamertinus wygłasza tu pochwałę nie filozofii jako takiej, ale kultury pogańskiej, co, być może, wskazuje na planowane przez Juliana reformy. Julian cieszy się, jak podkreśla konsul, miłością swoich poddanych, która go ochrania (24, 4), będąc kochanym przede wszystkim przez żołnierzy (24, 6), inaczej niż wcześniejsi władcy. Mamertinus uważa:

Broń zatem i młodzi mężczyźni z mieczami i włóczniami nie są ochroną twojej osoby, ale tradycyjnym dodatkiem do cesarskiego majestatu. Do czego bowiem są potrzebni owi strażnicy, kiedy jesteś otoczony najmocniejszym murem: miłością swoich obywateli? (24,4, s. 45).

<sup>32</sup> Amm. Marc., XXV 4, 15; Lib., Or. XV 25.

<sup>33</sup> Amm. Marc., XXV4; Gregory of Nazianzus, Or. IV 44; Lib., Or. XVIII 200-203.

<sup>34</sup> Por. Amm. Marc., XXV 4, 17; Gregory of Nazianzus, Or. V 5, 4-8.

<sup>35</sup> Julian., *Przeciw Galilejczykom*, 229D-E. Amm. Marc., XVI 7,5; XXIX 2,19; Blockley 1972, 355.

Mamertinus uważa, że poparcie senatu, ludu i wojska jest tradycyjną gwarancją tego, że cesarz sprawuje władzę za zgodą poddanych, ale to wojsko nadal stanowi najważniejszy element:

Uważam, że nikt nie był bardziej kochany, nawet przez jednego przyjaciela niż ty, cesarzu, jesteś kochany, nie tylko przez swoich towarzyszy i trybunów, ale przez całe legiony, kawalerię i piechotę, a także zwykłych żołnierzy (24,6, s. 45)<sup>36</sup>.

Cesarz Julian Apostata jest także wiernym przyjacielem (26,1; 26,5). Jest to również znany topos pochodzenia greckiego. Mamertinus podkreśla, że Julian utrzymuje przyjaźnię z wiernością prywatnego obywatela i ze wspaniałością cesarza (26,1) i „w doborze przyjaciół jest najlepszym sędzią, jeśli niektórzy okażą się niegodziwi, tolerując ich błędy, pozostaje wiernym przyjacielem” (26,5).

Mamertinus zwraca uwagę także na szacunek, jakim Julian darzy konsulów (28-30), jego pragnienie powrotu do wolności jest godne pochwały (30,3-4; 24,5). Konsul porównuje rządy Juliana zarówno do rządów wcześniejszych władców, jak i do tych z czasów republiki. Podkreśla z dumą, że wolność narodziła się wraz z pierwszymi konsulami, natomiast powróciła za panowania Juliana. Jest to zapowiedź dobrych czasów dla państwa rzymskiego. Mamertinus mówi:

Czy ktokolwiek uwierzy w coś takiego, kto tak niedawno widział pychę tych, którzy nosili purpurę? Oni właśnie z tego powodu przyznawali takie zaszczyty swoim własnym dworzanom, aby nie pogardzać nimi jak ludźmi bez zaszczytu. Czy ktokolwiek uwierzy, że po tak długim czasie owa pochodząca z zamierzczłych czasów dawna wolność została przywrócona państwu? Nawet konsulatu Lucjusza Brutusa i Publiusza Waleriusza, którzy po wygnaniu królów jako pierwsi zarządzili miastem przez rok, nie należy – moim zdaniem – wyżej cenić niż naszego. Oba pożyteczne dla dobra publicznego, oba pożyteczne dla państwa rzymskiego, oba są ważne przez to, że przyniosły początek lepszym czasom, ale każdy ma coś szczególnego. Oni otrzymali władzę konsularną od ludu, my otrzymaliśmy ją z rąk Juliana. W roku ich konsulatu narodziła się wolność, w naszym została przywrócona (30,3-4, s. 51).

Mamertinus zwraca uwagę, że cesarz darzył wielkim szacunkiem nie tylko konsulów, ale także senat Konstantynopola i Rzymu. Dla Mamertinusa jest to kolejny dowód na legalność władzy Juliana. Konsul pyta Juliana:

Czy powinieneś bać się kurii, skoro senatowi przywróciłeś nie tylko dawną godność, ale przyznałeś mu również wiele nowych zaszczytów? (24,5, s. 45)<sup>37</sup>.

Konsul wiele razy porównuje władców Juliana i Konstancjusza, wyraźnie podkreślając różnice, a zarazem ich portrety są bardzo podobne do tych nakreślonych przez historyka Ammiana

<sup>36</sup> Por. Julian., *List do rady i ludu ateńskiego*, 285B-C; Amm. Marc., XX 4, 13-14; Lib., *Or. XVIII* 95-99.

<sup>37</sup> Por. Lib., *Or. XVIII* 154.

## OBRAZ CESARZA JULIANA APOSTATY

Marcellina i retora Libaniosa. Nagła śmierć cesarza Konstancjusza uwolniła Juliana od bardzo niebezpiecznej i trudnej sytuacji. Dzięki temu wyprawa Juliana zakończyła się pokojowo po przejściu przez Trację do Konstantynopola. Stosunek Juliana do Konstancjusza najlepiej oddają słowa Mamertinusa, w których podkreśla, że Julian wybaczył mu jego intrygi, a po śmierci Konstancjusza osobiście wypełnił wszystkie obowiązki należne zmarłemu:

Ale cesarz, chociaż zdawał sobie sprawę, że ocalenie państwa dokonało się za sprawą boskiej pomocy, ulitował się jednak nad ludzkim losem i wybaczywszy doznane winy, przybrał rolę brata; uczcił śmierć tego, o którym wiedział, że z bronią czyhał na jego życie, a potem sam spełnił wobec niego ostatnią posługę. Jest godny podziwu zarówno w pamiętaniu, jak i w zapominaniu: zapomniawszy, że był jego nieprzyjacielem, pamiętał, że jest jego spadkobiercą (27,5, s. 47,49)<sup>38</sup>.

Ponadto żałoba Juliana po kuzynie miała wskazywać na prawowitość przejścia po nim władzy, jak i uspokoić żołnierzy Konstancjusza. Należy podkreślić zarazem, że Mamertinus rzadko atakuje Konstancjusza wprost mówiąc raczej o błędach niedawnej przeszłości. Powstrzymuje się od otwartych ataków na niego, być może w zgodzie z ostrożną polityką Juliana. Za panowania Juliana nadal bowiem istniało pewne przywiązanie do cesarza Konstancjusza II.

*Podziękowanie dla cesarza Juliana za konsulat* Klaudiusza Mamertinusa jest bardzo interesującym źródłem do poznania i zrozumienia krótkiego panowania tego władcy. Jaki zatem obraz Juliana Apostaty wyłania się z niego? Nieomal w każdym zdaniu *Podziękowania* można dostrzec wielki szacunek i uwielbienie autora dla władcy.

Mamertinus z dużą znajomością wydarzeń wspomina wybrane fakty z życia Juliana: uzurpację w Paryżu, marsz na Bałkany i śmierć cesarza Konstancjusza II. Należy wyraźnie podkreślić, że Mamertinus niektóre wydarzenia przedstawia w bardzo stronnicy sposób. Marsz Juliana przeciwko Konstancjuszowi Mamertinus opisuje tak, jakby to była wyprawa w obronie zagrożonych przez barbarzyńców prowincji, a nie wojna domowa. Niewiele uwagi poświęca działaniom wojennym Juliana w Galii, podobnie jak i sprawom religijnym.

*Podziękowanie dla cesarza Juliana za konsulat* jest dokumentem politycznym, który ma spełnić konkretne cele polityczne. Mowa ma przede wszystkim potwierdzać legalność władzy politycznej Juliana. I dlatego Mamertinus pomija wszystko to, co może wskazywać na Juliana jako uzurpatora. Stara się zatem, aby zapomniano o uzurpacji w Paryżu i konfrontacji między władcami, zainicjowanej przez Juliana.

Konsul wspomina niezwykle cechy charakteru władcy: sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo, rozwagę, hojność i łaskawość w stosunku do poddanych. Julian wybiera mądrze

<sup>38</sup> Por. Lib., *Or. XVIII* 119-120; Gregory of Nazianzus, *Or. V* 17,21-24.

swoich współpracowników spośród osób inteligentnych i uczciwych, jego oszczędność przyczynia się do pomyślności cesarstwa, posiada umiejętność pokonywania własnych słabości. Ale czy te zalety przypisywane Julianowi przez Mamertinusa są jego rzeczywistymi zaletami? A może wynikają one tylko z konwencji retorycznej panegiryku? Jednak zalet Juliana nie powinno uważać się tylko za toposy retoryczne, chociaż Mamertinus czasem wychwala Juliana z wielką przesadą. Należy pamiętać, że konsul przez pewien czas znajdował się w bliskim otoczeniu władcy. Jego ocena młodego cesarza pochodzi zatem z bezpośredniej obserwacji. Charakterystyka Juliana dokonana przez Mamertinusa nie jest bardziej wyidealizowana niż innych pisarzy pogańskich, przede wszystkim Ammiana Marcellina i Libaniosa.

Cesarz Julian Apostata niewątpliwie wniósł nowe nadzieje i dążenia do Cesarstwa Rzymskiego targanego sporami religijnymi, okradanego przez skorumpowanych urzędników i upokarzanego przez Persów. Jego prosty styl życia mógł znaleźć wielu zwolenników wśród różnych warstw społecznych. Liczne zalety Juliana, dokładnie odnotowane przez Mamertinusa, mają zmyć z niego piętno uzurpatora i przedstawić go jako człowieka godnego najwyższej władzy w państwie i prawowitego władcę. Konsul Klaudiusz Mamertinus należy do osób bliskich cesarzowi, uczestniczących w jego wizji rządów i współpracujących w szerzeniu jego przekonań. Przedstawia program polityczny cesarza Juliana Apostaty na przyszłość, ale także pochwałę zalet konsulatu i pochwałę cesarza filozofa. Wychwalając zalety i sukcesy Juliana cesarza, zarazem przeciwstawia je działaniom poprzedników, szczególnie Konstancjusza II. Wizerunek Juliana, pełnego zalet i troski o dobro i bezpieczeństwo państwa i współobywateli, ma również wzbudzić przywiązanie poddanych zgromadzonych w Konstantynopolu: senatu, ludu i wojska do osoby nowego cesarza.

**Bibliografia**

**Przekłady źródeł**

- Barabino 1965 = Claudio Mamertino, *Il panegirico dell'imperatore Giuliano*, przekł. G. Barabino, Genova.
- Cichocka 1993 = Zosimos, *Nowa historia*, przekł. H. Cichocka, Warszawa.
- Ćwikliński 1936 = *Cesarz Julian Apostata i jego satyra Symposion*, przekł. L. Ćwikliński, Poznań.
- Eborowicz 1977 = św. Augustyn, *Przeciw Julianowi*, przekł. W. Eborowicz, Warszawa.
- Galletier 1955 = *Gratiarum actio Mamertini de consulatu suo Iuliano Imperatori*, [w:] *Panegyrici Latini III*, red. E. Galletier, Paris.
- Joachimowicz 1965 = Seneka, *O dobrodziejstwach*, [w:] *Pisma filozoficzne*, t. 2, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa.
- Kazikowski 1967 = Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, przekł. S. Kazikowski, A. Danielczuk, A. Słomczyńska, Warszawa.
- Kazikowski 1986 = Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa.
- Kazikowski 1989 = Sozomen Heremiasz, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa.
- Klinger 1962 = Julian Apostata, *Listy*, przekł. W. Klinger, Wrocław.
- Lewandowski 2001 = Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, t. 1–2, przekł. I. Lewandowski, Warszawa.
- Małunowiczówna 1953 = Libanios, *Mowy wybrane*, przekł. L. Małunowiczówna, Warszawa.
- Morgan 1989 = Claudius Mamertinus, *A speech of thanks to the Emperor Julien*, przekł. M.M. Morgan, Liverpool.
- Mrukówna 1960 = Cynceron, *Mowy wybrane*, przekł. J. Mrukówna, D. Turkowska, S. Kołodziejczyk, Warszawa.
- Nixon 1994 = *In praise of later Roman Emperors, The Panegyrici Latini*, introduction, przekł. C.E.V., B. Saylor Rodgers, Berkeley.
- Pająkowska 2006 = Julian Apostata, *List do rady i ludu ateńskiego*, przekł. A. Pająkowska, „*Fontes Historiae Antiquae*”, t. VII, Poznań.
- Pająkowska 2009 = Julian Apostata, *Misopogon, czyli Nieprzyjaciół brody*, przekł. A. Pająkowska, „*Fontes Historiae Antiquae*”, t. XIII, Poznań.
- Pająkowska 2011 = Julian Apostata, *List do filozofa Temistiosa*, przekł. A. Pająkowska, „*Fontes Historiae Antiquae*”, t. XXII, Poznań.

- Pająkowska 2012 = Julian Apostata, *Przeciw Galilejczykom*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. XXIV, Poznań.
- Pająkowska 2013 = Julian Apostata, *Cesarze*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. XXVII, Poznań.
- Pająkowska-Bouallegui 2013 = Eunapios z Sardes, *Zapiski historyczne*, przekł. A. Pająkowska-Bouallegui, „Christianitas Antiqua”, t. V, Gdańsk.
- Pająkowska-Bouallegui 2019 = Julian Apostata, *Mowa III. Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebii*, przekł. A. Pająkowska-Bouallegui, „Fontes Historiae Antiquae”, t. XLV, Poznań.
- Pająkowska-Bouallegui 2022 = Klaudiusz Mamertinus, *Mowa pochwalna na cześć cesarza Juliana Apostaty* przekł. A. Pająkowska-Bouallegui, „Fontes Historiae Antiquae”, t. LI, Poznań.
- Pharr 1952 = *The Theodosian Code and Novels and the Sirmondian Constitution*, przekł. C. Pharr, Princeton.
- Russell 1981 = Menander Rhetor, *Opera*, red. D.A. Russell, N.G. Wilson, Oxford.
- Rykaczewski 1871–1879 = Cicero, *Dzieła*, przekł. E. Rykaczewski, t. I–VIII, Paryż–Poznań.
- Witwicki 1990 = Platon, *Państwo*, przekł. W. Witwicki, Warszawa.
- Wright 1962–1969 = *The Works of the Emperor Julian*, przekł. W. C. Wright, t. 1–3, London–Cambridge.
- Zawadzcy 2004 = Pliniusz, *Historia naturalna*, t. 1 i 2, przekł. I. i T. Zawadzcy, Wrocław.

### Literatura przedmiotu

- Allard P., 1900: *Julien l’Apostat*, t. 1–3, Paris.
- Athanassiadi P., 1994: *Giuliano ultimo degli imperatori pagani*, Genova.
- Athanassiadi P., 1992: *Julian. An Intellectual Biography*, London–New York.
- Benoist-Méchin J., 1979: *L’imperatore Giuliano (331–363)*, Milano.
- Bidez J., 1930: *La vie de l’Empereur Julien*, Paris.
- Blockley R.C., 1972: *The Panegyric of Claudius Mamertinus on the Emperor Julian*, „American Journal of Philology” 93, 437–450.
- Born L.K., 1934: *The Perfect Prince According to the Latin Panegyrists*, „The American Journal of Philology” 55/1, 20–35.
- Bowersock G.W., 1978: *Julian the Apostate*, London.
- Browning R., 1978: *The Emperor Julian*, Los Angeles.

## OBRAZ CESARZA JULIANA APOSTATY

- Jerphagnon L., 2008: *Julien dit l'Apostat*, Paris.
- Kolb F., 2008: *Ideal późnoantycznego władcy. Ideal i autoprezentacja*, Poznań.
- Rees R., 2021: *Latin Panegyric. Oxford Readings in Classical Studies*, Oxford.
- Maranesi A., 2011: *Formazione del consenso e panegirici all'epoca dell'imperatore Giuliano*, Istituto Lombardo – Accademia di Scienze e Lettere — Rendiconti di Lettere 145, 43–55.
- Marcone A., 2018: *Giuliano*, Roma.
- Pająkowska A., 2012: *Cesarz Julian Apostata a chrześcijaństwo i chrześcijanie (na podstawie traktatu Przeciw Galilejczykom)*, „Christianitas Antiqua”, t. IV, Gdańsk.
- Pająkowska-Bouallegui A., 2019: *Jak cesarz rzymski Julian Apostata dbał o zdrowie?*, „Medicina antiqua, mediaevalis et moderna”, pod red. S. Konarskiej-Zimnickiej, L. Kostuch, B. Wojciechowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce, 91–102.
- Pająkowska-Bouallegui A., 2019: *Twórczość epigramatyczna cesarza Juliana Apostaty*, [w:] *O poetach i poezji. Od antyku po współczesność*. Studia i szkice dedykowane Pani Profesor Zofii Głombiowskiej, pod red. I. Bogumił, J. Pokrzywnickiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, 207–217.
- Pająkowska-Bouallegui A., 2020: *Wykształcenie cesarza rzymskiego Juliana Apostaty*, [w:] *Dziecko w historycznej przestrzeni edukacji*, pod red. B. Orłowskiej, B. Uchto-Żywicy, K. Prętki, Akademia Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski, 69–84.
- Ricciotti G., 1962: *L'imperatore Giuliano L'Apostata secondo i documenti*, Roma.
- Ruiz G., 2008: *Una lectura de “la Gratiarum actio” de Claudio Mamertino a la luz de los primeros escritos de Juliano*, “Emerita”, 76/2, 231–252.
- Szopa A., 2015: *Wódz doskonały w świetle łacińskich panegiryków późnoantycznych*, “Vox patrum” 35/63, 307–329.

*Anna Pająkowska-Bouallegui*  
*Uniwersytet Gdański*  
*a.pajakowska-bouallegui@ug.edu.pl*  
*ORCID 0000-0003-0383-8098*